



# Życ pełnią nie jest łatwo

XIII Niedziela Zwykła

*Gdy dopełnił się czas Jego wzięcia [z tego świata], postanowił udać się do Jerozolimy i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i przyszli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by Mu przygotować pobyt. Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzał do Jerozolimy. Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: Panie, czy chcesz, a powiemy, żeby ogień spadł z nieba i zniszczył ich? Lecz On odwróciwszy się zabronił im. I udali się do innego miasteczka. A gdy szli drogą, ktoś powiedział do Niego: Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz! Jezus mu odpowiedział: Lisy mają nory i ptaki powietrzne - gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć. Do innego rzekł: Pójdź za Mną! Ten zaś odpowiedział: Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mojego ojca! Odparł mu: Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwo Boże! Jeszcze inny rzekł: Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu! Jezus mu odpowiedział: Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego. (Łk 9, 51-62)*

**Modlitwa przygotowawcza:** aby wszystkie moje myśli, decyzje, zamiary i czyny były w sposób czysty zwrócone ku większej chwale, czci i służbie Jego Boskiego Majestatu

**Obraz:** Jezus zdążający wraz z uczniami do Jerozolimy, który mija po drodze różnych ludzi opisanych w dzisiejszej Ewangelii

**Prośba:** o to, bym nie dał się zmylić na mojej drodze wiary - bym zawsze najpierw wybierał Chrystusa.

1. DROGA. Nasze życie bardzo często przyrównujemy do drogi. Ma ona swój początek i koniec, a pomiędzy jest też czymś wymagającym i trudnym. Ten sam obraz podsuwa nam dziś Ewangelia, w której widzimy drogę samego Jezusa. Zwróć uwagę, że nie jest to droga prosta - jest w niej wiele przeciwności, którymi są różni ludzie, w tym sami towarzysze Jezusa. Pomyśl w tym punkcie o swojej drodze życia - jaka jest? Dokąd zmierzasz? Czemu podporządkowujesz wszystkie decyzje? Gdzie jest Twoja meta i czy rzeczywiście wspierasz się decyzjami by do niej dotrzeć?
2. PRZECIWNOCI. Jezus nie jest sam, bo idą posłańcy, uczniowie i po drodze mijają Go także inni. W pewnym momencie wydaje się jednak, jakby (w sensie mentalnym) szedł sam. Tylko On wie, po co idzie i co jest najważniejsze w Jego drodze. Kiedy pojawia się sytuacja, w której nie zostaje przyjęty na pobyt, Jakub i Jan pragną nawet zemsty za niegościnnosc. Jezus jednak surowo im tego zabrania. A jak to jest u Ciebie? Kto idzie Twoją drogą życia razem z Tobą? Jakie daje Ci wskazówki - czy jest ktoś, kto daje Ci takie złe rady pragnące raczej zemsty za zło, które Ciebie spotyka, czy też może kierujące się zasada miłości wzajemnej? A może są i tacy i tacy? Kogo słuchasz? Jak reagujesz na przeciwności w Twojej codzienności?

Nie musisz odpowiadać na wszystkie pytania. Nie spiesz się i zaufaj swojej intuicji w tym rozważaniu. Najpierw niech prowadzi Cię Słowo i serce, później ten tekst.

3. WYBOR. Na drodze Jezusa pojawiają się kolejni ludzie. Przypatrz się im uważnie bez oceniania. Próbuj ich zrozumieć, wczuć się w sytuacje, motywacje. Zaciekaw się. Może do któregoś z nich jest ci jakoś bliżej niż do innych? Jak to jest u Ciebie? Czy odczuwasz to napięcie między pragnieniem życia pełnią (idąc w wolności za Jezusem) a między wszystkim tym co naznaczone przymusem, powinnością, lękiem? Staraj się siebie zbyt łatwo nie oceniać, nie wrzucać w szablony, a raczej wytrwaj przy tym co odkryjesz wierząc, że Jezus Cię teraz przyjmuje z miłością. Staraj się wejść w siebie i na nowo podjąć decyzję o pójściu za Jezusem prosząc Go o łaskę.

**Rozmowa końcowa:** Porozmawiaj z Jezusem jak przyjaciel z przyjacielem o tym, co Cię najbardziej poruszyło w tej modlitwie. Powiedz Mu o swoich pragnieniach i trudnościach.

**Na zakończenie odmów:** Ojcze nasz.

Krzysztof Dzieńkowski SJ